

„Złota rybka i rzeka Wisła“

Za górami, za lasami rozciąga się duże państwo - Polska. Kraj ten znany jest ze swoich zabytków, Morza Bałtyckiego, bursztynów oraz pysznych potraw. Turyści, którzy przyjeżdżają do Polski z całego świata zachwycają się przepiękną przyrodą. Do niej należy także rzeka Wisła, nazywana królową polskich rzek. Właśnie w tej rzece żyła kiedyś złota rybka, o której chcę wam opowiedzieć.....

Dawno, bardzo dawno temu, w dolinie Wisły, w której nie było absolutnie nic (oprócz ładnej przezroczystej jak szkło wody), spotkało się sześć prześlicznych wróżek. Pierwsza wróżka, ubrana była w sukienkę tak lekką i miękką jak futerko królika, unosiła się na wietrze. Wydawało się, że strój wróżki uszyty jest z pajęczyn. Wczesnym rankiem na sukni pojawiały się małe, błyszczące w promieniach słońca, kropelki rosy. Wróżka ta miała jaśniutką cerę, mały nosek, malinowy uśmiech i długie niebieskie włosy. Druga wróżka była ubrana w sukienkę z liści różnych gatunków roślin. W długie warkocze miała wplecione kwiaty bzu, róż, niezapominajek, stokrotek. Trzecia wróżka miała brązową sukienkę, która była uszyta ze skóry. Wróżka miała oliwkową cerę oraz brązowe włosy zaplecione w długi koński ogon. W dłoniach trzymała małego rudego liska. Wyglądało na to, że zwierzączek bardzo lubił tę wróżkę. Czwarta wróżka miała na sobie srebrną sukienkę, która wyglądała, jakby była zrobiona z kamyczków. Włosy tej wróżki były siwe, zaczesane do góry w ciekawy kok. Wróżka różniła się od pozostałych siostr swoim zachowaniem - była bardzo poważna. W dodatku, jako jedyna, miała buty - oczywiście w srebrnym kolorze. Piąta wróżka była ubrana w ciemną sukienkę, na której lśniły złote gwiazdeczki. Szósta wróżka ubrana była w najjaśniejszą sukienkę. Kiedy przyglądano się jej dłużej, bolały oczy od tego światła.

Siostry spotkały się, aby odnaleźć złotą rybkę, o której słyszały. Nie wiedziały jednak, gdzie jej szukać. Wróżka, która trzymała w dłoniach liska zawołała śpiewnym głosem: „Rybko, złota rybko, gdzie się chowasz? Proszę, pokaż nam się. Chcemy z Tobą porozmawiać”. Nagle siostry usłyszały tajemniczy głos: „Tutaj jestem, w rzece Wiśle”. Wróżki zobaczyły, że do brzegu rzeki podpłynęła złota rybka. „Dlaczego mnie wołałaś?” - zapytała rybka. Wróżka z liskiem na ręku odpowiedziała: „Przyszliśmy prosić ciebie o pomoc, chcemy zbudować nad brzegami Wisły państwo, jednak tutaj niczego nie ma. Jest tylko woda i płaska ziemia”. Złota rybka zastanowiła się chwilę i odpowiedziała: „Dobrze. Spełnię każdej z was jedno życzenie”.

Wróżki uśmiechnęły się do rybki i radośnie klasnęły w dłonie, aż w powietrze pofrunęły kropelki rosy, płatki róż, złote gwiazdeczki. „Jakie jest twoje marzenie?” - rybka zapytała pierwszą wróżkę. Właścicielka sukienki z pajęczynki odpowiedziała: „Ja, wróżka wód, życzyłabym sobie, żeby tutaj i na całym terenie, powstały rzeczki, potoki, jeziora i jedno ogromne morze z plażami pełnymi bursztynów i muszelek. Chciałabym też, aby każda kropla wody, słodkiej czy słonej, była

przeźroczyście jak twoja rzeka Wisła. Dziękuję ci złota rybko, że mnie wysłuchałaś”. Rybka odpowiedziała: „Nie musisz mi dziękować”. Malutkie żyjątko zwróciło się z pytaniem o marzenie do drugiej wróżki, która odpowiedziała: „Ja, wróżka flory, chciałabym, aby tutaj i na całym terenie wyrosły różne rośliny - od bujnych lasów iglastych i liściastych, po łąki pełne kolorowych kwiatów. Ode mnie to wszystko, dziękuję ci”. Rybka odpowiedziała: „Nie ma za co”, następnie zwróciła się do trzeciej wróżki: „Czego pragniesz ty?”. Trzecia siostra rzekła: „Ja, wróżka fauny, chciałabym, aby tutaj i na całym terenie urodziły się różne gatunki zwierząt, które żyłyby w zgodzie. Chciałabym też, żeby tych zwierząt nikt nie krzywdził. Dziękuję ci rybko”. „Nie dziękuj wróżko, chętnie spełnię twoje życzenie” - błyskawicznie odpowiedziała złota rybka. Następnie spojrzała w stronę czwartej wróżki, której zadała identyczne pytanie. Czwarta wróżka natychmiast odrzekła: „Ja, wróżka gór i skał, życzę sobie, aby tutaj i na całym świecie były góry, doliny oraz niziny. Chciałabym także, aby pagórki dały schronienie każdemu stworzeniu, które korzystałoby z ich bogactw. To wszystko.” Po chwili dodała: „Złota rybko, mówiłaś, żeby ci nie dziękować...ja jestem ci jednak wdzięczna, że wysłuchałaś mojej prośby”. Rybka uśmiechnęła się i zadała pytanie piątej wróżce, która odpowiedziała: „Ja, wróżka nieba, chciałabym, żeby tutaj i na całym terenie świecił każdej nocy księżyc oraz migotały gwiazdy. W ten sposób wszyscy, którzy potrzebują światła w nocy widzieliby drogę. Dziękuję, że mnie wysłuchałaś”. Złota rybka skinęła głową i zadała pytanie ostatniej wróżce. „Ja, wróżka słońca, chciałabym, żeby tutaj i na całym terenie świeciło słońce, by jego promienie nigdy nie zgasły. Chciałabym także, by wszystkie stworzenia podziwiałały wschody i zachody słońca. Dziękuję, że mogłam ci powiedzieć moje marzenie”.

Złota rybka uśmiechnęła się do wszystkich wróżek, z radością poruszyła najpierw ogonem, potem płetwami i szepnęła coś wodom Wisły. Nagle, stało się coś niezwykłego.... rzeka zrobiła falę, która sięgała nieba! Po chwili woda opadła iwszystkie życzenia spełniły się! Wróżki zobaczyły morze z przepięknymi plażami pełnymi bursztynów i muszelek. W okolicy pojawiły się mniejsze rzeki, jeziora, potoki, zwierzęta i rośliny. Na niebie świeciło słońce, które swoją jasnością zakrywało księżyc i gwiazdy.

Siostry dostrzegły również na horyzoncie góry, doliny, pagórki oraz niziny. Wróżki chciały jeszcze raz podziękować złotej rybce, ale... niestety nad brzegiem Wisły już jej nie było.... Kto wie, może kiedyś, będąc nad Wisłą to właśnie ty spotkasz złotą rybkę?